

O Juliuszu Słowackim w III LO Wielkim poetą był



W kończącym się roku Juliusza Słowackiego, o jednym z naszych romantycznych wiesz-

czów, rozprawiano również w III LO. Ale nie aż tak bardzo poważnie.

Licealiści przygotowali fragment „Ferdynand” Witolda Gombrowicza, którego motywem jest rozważanie kwestii „Słowacki wielkim poetą był”. Po zabawnej inscenizacji było już trochę poważniej. Ewa Matusiak z Książnicy Płockiej opowiadała o podróży prochów Słowackiego przez Polskę w 1927 r. O tym, jak wielka to była manifestacja patriotyczna i o Płocku, który był jednym z przystanków w drodze do Krakowa. Mówiła też o kobietach w życiu Słowackiego. - *Będzie to wersja bardziej dla dorosłych* - stwierdziła. Okazało się, że Juliusz Słowacki był niezwykle romantycznym kochankiem i pozeraczem serc niewieścich. Wiele z nich zламаł. Końcowym akcentem spotkania ze Słowackim było jego kilka wierszy miłosnych recytowanych przez licealistów.

GSZ